

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko M. S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 23 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 1089/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 19 marca 2010 roku rep. A nr (...) sporządzonego w kancelarii notarialnej w G. przez notariusz A. S. (2), opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 13 stycznia 2011 roku w sprawie VIII Co 8090/10;

2. zasądza od pozwanego M. S. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 4117 (cztery tysiące sto siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 4500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem niewiszczonej opłaty od pozwu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7700 (siedem tysięcy siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Sawicka

UZASADNIENIE

A. S. (1) domagała się pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 19 marca 2010 r. opatrzonego sądową klauzulą wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu podała, że zaprzecza istnieniu obowiązku stwierdzonego wskazanym aktem notarialnym, w którym poddała się rygorowi egzekucji co do obowiązku zapłaty kwoty 100.000 zł na rzecz pozwanego M. S., albowiem umowa pożyczki z dnia 19 marca 2010 r. została zawarta dla pozorów i dlatego jest nieważna. Wskazała, że pozwany jest wierzycielem jej ojca.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaprzeczył, aby umowa pożyczki była czynnością pozorną. Wskazał, że w umowie powódka potwierdziła, że otrzymała pieniądze, a wiarygodność, jaka przysługuje mu wobec rodziców powódki powstała wskutek innych czynności.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Pozwany M. S. był bliskim przyjacielem rodziców powódki.

Z powodu problemów finansowych rodziców powódki pozwany pożyczał im różne kwoty, łącznie 85.000 zł. Rodzice powódki spisali oświadczenie o istniejącym solidarnym długu w tej kwocie wobec pozwanego.

Powódka w trakcie studiów w latach 2002 – 2004 poważnie zachorowała. Matka powódki za kwotę 7.000 zł, zakupiła sprzęt do rehabilitacji pożyczając od sąsiadki kwotę 5.000 zł.

W 2010 roku pozwany zaczął upominać się u ojca powódki o spłatę długu, który w tym czasie stanowił kwotę 78.000 zł. Pozwany zaproponował, by ustanowić hipotekę na lokalu stanowiącym własność powódki, położonym przy ulicy (...) w G.. Powódka zgodziła się udzielić zabezpieczenia długu rodziców wobec pozwanego, lecz poprzez podpisanie pozornej umowy pożyczki na kwotę 78.000 zł i poddanie się w drodze aktu notarialnego rygorowi egzekucji co do obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 100.000 zł. Powódka zamierzała w najbliższym czasie sprzedać lokal. Na umówionym terminie w kancelarii notarialnej stawiała się powódka wraz z ojcem oraz pełnomocnik pozwanego adwokat D. M.. W treści pozornej umowy pożyczki powódka potwierdziła, że otrzymała od pozwanego kwotę 78.000 złotych i zobowiązuje się ją zwrócić w dwóch ratach: pierwszą w kwocie 40.000 złotych do dnia 30 września 2010 roku i drugą w kwocie 38.000 złotych do dnia 31 maja 2013 roku. Umowa ta w istocie stanowiła oświadczenie powódki o kumulatywnym przystąpieniu przez nią do długu swych rodziców w kwocie 78.000 zł wobec pozwanego. W akcie notarialnym podpisanym tego samego dnia powódka oświadczyła, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki w kwocie 78.000 zł z oprocentowaniem w wysokości stawki WIBOR 12M plus 1% w stosunku rocznym i poddała się na rzecz pozwanego rygorowi egzekucji w zakresie obowiązku zapłaty kwoty 100.000 złotych na podstawie art. 777 k.p.c. Ponadto upoważniła pozwanego do wystąpienia o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności w terminie do dnia 31 grudnia 2013 roku. Akt notarialny został odczytany, przyjęty i podpisany przez powódkę, o czym notariusz uczynił wzmiankę. Dwa dni wcześniej pozwany opłacił podatek od czynności cywilnoprawnych – umowy pożyczki z powódką.

Kiedy termin spłaty pierwszej raty minął bezskutecznie, pozwany zwrócił się do ojca powódki, a następnie do powódki z ponagleniem do zapłaty. Pozwany oświadczył, że nie ma dla niego znaczenia kto pożyczał od niego pieniądze, zbyt długo rodzice powódki zwlekają ze spłatą długu. W dniu 18 listopada 2010 r. ojciec powódki przelał na rachunek pozwanego kwotę 10.000 zł. Wobec braku spłaty długu pozwany wystąpił do sądu o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, zawierającemu oświadczenie powódki o poddaniu się rygorowi egzekucji i na

podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego wszczął przeciwko powódce egzekucję sądową, która jest prowadzona do chwili obecnej.

Powódka wystąpiła z pozwem o uznanie umowy pożyczki z dnia 19 marca 2010 roku zawartej z pozwanym za nieważną z powodu jej pozorności. W wyroku z dnia 16 lutego 2012 roku w sprawie I C 110/11 sąd uwzględnił jej powództwo, przyjmując że umowa pożyczki została zawarta między stronami dla pozor. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 12 czerwca 2012 roku zmienił ten wyrok i powództwo oddalił przyjmując, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia, gdyż trwa postępowanie egzekucyjne i właściwą drogą w tych okolicznościach jest powództwo przeciwegzekucyjne.

W ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Zdaniem Sądu, umowa pożyczki łącząca strony była umową pozorną, jednakże nie może być uznana za nieważną, gdyż stanowi kwalifikowaną postać pozorności czynności prawnej, pod którą ukryta została inna ważna umowa o kumulatywnym przystąpieniu powódki do długu ojca. Sąd miał na względzie, że celem działania powódki było zabezpieczenie długu ojca wobec pozwanego, który od lat nie mógł odzyskać pożyczonych pieniędzy i żądał zwrotu długu lub jego zabezpieczenia na wartościowym majątku. Powódka posiadała jedyny wartościowy majątek w rodzinie S.. Umowę o przystąpieniu do długu zawarła z pozwanym na wyraźną prośbę i za zgodą swego ojca. Miała wiedzę i pełną świadomość, że dług ojca wynosi 78.000 zł. W akcie notarialnym poddała się rygorowi egzekucji, zdając sobie sprawę z tego, że brak terminowych spłat może skutkować wszczęciem postępowania egzekucyjnego wobec niej.

W zakresie oceny dowodów, Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał w całości zeznania brata pozwanego J. S., który miał być jedynym świadkiem wręczenia powódce kwoty pożyczki. W ocenie Sądu, przeciwko przyjęciu wersji przedstawionej przez tego świadka przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Nie było bowiem potrzeby przewożenia pieniędzy i fatygowania w tym celu brata, skoro obecnej najprostszym, najszybszym i najpewniejszym sposobem przekazania pieniędzy są przelewy bankowe i nie stało na przeszkodzie, by z takiej formy strony skorzystały. Ponadto, skoro rodzice powódki pożyczili od pozwanego pokaźną sumę 85.000 zł to wysoce wątpliwym jest, że zdecydowałby się on na pożyczanie zbliżonej kwoty córce uporczywych dłużników. Z kolei uwzględniając fakt, że powódka zamierzała sprzedać swój lokal jesienią 2010r. to mogła pozyskać środki bez potrzeby zadłużania się u pozwanego i płacenia mu odsetek. Dodatkowo Sąd I instancji miał na względzie, że zeznania świadka J. S. stanowią wierną kopię jego zeznań ze sprawy o uznanie umowy pożyczki za nieważną, a przy tym są dość lakoniczne, co pozwala sądzić, że świadek wyuczył ich się na pamięć.

Sąd częściowo odmówił wiarygodności zeznaniom powódki oraz rodziców powódki, a mianowicie w zakresie, w jakim wskazywali, że po podpisaniu umowy przez powódkę nadal wyłącznie dłużnikiem miał być jej ojciec i właściwie nic nie miało ulec zmianie w zakresie spłaty długu dla pozwanego. Sąd miał na względzie, że podpisanie pozornej umowy pożyczki miało na celu zabezpieczenie wierzytelności pozwanego względem rodziców powódki.

Odnosząc się do zeznań pozwanego Sąd uznał, że nie zasługują one na wiarę w zakresie dotyczącym pożyczania powódce kwoty 78.000 zł, gdyż pozwany nie naprowadził dowodów na to, że powódka wymagała leczenia i potrzebowała znacznej kwoty na ten cel. Z nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez ojca powódki z pozwanym w dniu 15 listopada 2010 r. wynika, że celem pozwanego było uzyskanie spłaty powstałego przed laty długu, niezależnie od kogo. Pozostałe ujawnione okoliczności wskazują, że pozwany chciał zabezpieczenia w postaci hipoteki lub poddania się rygorowi egzekucji przez osobę posiadającą majątek, a do takich w rodzinie S. należała powódka. Dlatego właśnie zdecydował się po długich rozmowach z ojcem powódki, by to powódka przystąpiła do istniejącego już długu i poddała się rygorowi egzekucji na rzecz pozwanego.

Wyrok zaskarżyła powódka w całości domagając się jego zmiany poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W apelacji skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu sądowym uzasadnia ustalenie zawarcia umowy pomiędzy powodem i pozwanym o przystąpieniu powódki do długu ojca powódki wobec pozwanego;
2. naruszenie art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. przez wadliwe zastosowanie tego przepisy i uznanie za skutecznie prawnie złożone oświadczenie w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. o poddaniu się egzekucji wobec ukrytej czynności przy ustaleniu pozorności czynności prawnej wskazanej w akcie notarialnym - zawierającym oświadczenie o poddaniu się egzekucji -jako zdarzenie od którego uzależnione jest wykonanie obowiązku;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezgodności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powódka zawarła z pozwanym umowę o przystąpieniu powoda do długu ojca powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do tego, że umowa pożyczki nie była umową pozorną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są prawidłowe. W szczególności bez uchybienia regułom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że umowa pożyczki była umową pozorną i została dokonana dla ukrycia innej czynności mającej na celu zabezpieczenie spłaty długu rodziców powódki wobec pozwanego. Nieprawidłowe jest natomiast ustalenie, że ukryta czynność stanowiła umowę kumulatywnego przystąpienia do długu, albowiem nie znajduje ono oparcia w zebrany materiał dowodowy. Jednakże kwestia, czy i jaka umowa kryła się pod pozorną umową pożyczki, nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy przesądzającego znaczenia, albowiem niezależnie od ustaleń w tym zakresie, oświadczenie powódki o poddaniu się egzekucji należało uznać za nieskuteczne. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego co do konsekwencji prawnych pozorności umowy pożyczki dla możliwości prowadzenia przez pozwanego egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci opatrzonego klauzulą wykonalności aktu notarialnego, jako naruszające treść art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., nie zasługiwało na aprobatę.

W ramach kontroli ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zweryfikował przyjęcie, że umowa pożyczki zawarta między powódką a pozwanym w dniu 19 marca 2010 r. jest umową nieważną i uznał, że znajduje ono oparcie w dowodach przywołanych przez Sąd I instancji, a ich ocena nie wykracza poza granice art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Ten ostatni obowiązek oznacza konieczność uwzględnienia i rozważenia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Tylko wówczas, gdy ocena tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne może zostać skutecznie podważona. W ramach tej oceny sąd jest uprawniony uwzględnić z jakiego źródła pochodzi dany dowód, jakich okoliczności dotyczy oraz czy istnieją dowody zbieżne z jego treścią. W rozpatrywanym przypadku nie można zarzucić Sądowi I instancji, iż za niewiarygodne uznał zeznania pozwanego i jego brata w zakresie, w jakim wskazują one na to, że strony umówiły się, że powódka otrzyma od pozwanego kwotę 78.000 zł, którą następnie zwróci w ustalonych ratach wraz z odsetkami oraz że środki pieniężne we wskazanej kwocie zostały powódce przekazane. Dowody te bowiem nie korespondują z innymi dowodami w sprawie, a weryfikacja zawartych w nich informacji w kontekście pozostałych okoliczności ujawnionych w sprawie, które pozostają bezsporne, prowadzi do wniosku, iż wersja przedstawiona przez pozwanego i jego brata jest w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wysoce wątpliwa. Za przyjęciem pozorności umowy pożyczki przemawia niesporny fakt, iż rodzice powódki od wielu lat zalegali ze spłatą pożyczonej od pozwanego kwoty, zbieżność wysokości długu rodziców powódki z wysokością kwoty pożyczki, brak racjonalnych

przyczyn, dla których przekazanie tak znacznej kwoty pieniędzy (78.000 zł) miało nastąpić w formie gotówki. Oprócz tych okoliczności dodatkowo wskazać należy, że po upływie terminu spłaty pożyczki, pozwany w pierwszej kolejności zwrócił się do ojca powódki z żądaniem uregulowania należności, a dopiero następnie żądanie do skierował do powódki, a nadto ojciec powódki uiścił na rzecz pozwanego kwotę 10.000 zł, którą to pozwany uwzględnił dochodząc spłaty pożyczki. Powyższe również przemawia za tym, że pozwany nie posiadał dwóch niezależnych wierzytelności – z tytułu pożyczki udzielonej rodzicom powódki oraz z tytułu pożyczki udzielonej powódce. Wersję istnienia tylko jednego długu powstałego w latach poprzedzających podpisanie umowy pożyczki między powódką a pozwanym potwierdza także nagrana rozmowa pozwanego z ojcem powódki, z której wynika, że żądanie spłaty kierowane przez pozwanego do powódki i jej ojca dotyczy tych samych środków. Z kolei informacje zawarte w zeznaniach powódki i jej rodziców, iż umowa pożyczki wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji, miała stanowić formę zabezpieczenia roszczeń pozwanego z tytułu pożyczonych im środków, są wiarygodne. Niewątpliwie bowiem pozwany z uwagi na fakt, że przez wiele lat nie mógł odzyskać większości pożyczonych środków, nie tylko monitował dłużników o spłatę, lecz mógł nadto domagać się uzyskania dodatkowego zabezpieczenia i zapewnienia dodatkowego źródła spłaty. Ustalenie pozorności umowy pożyczki należy uznać za prawidłowe także z tego względu, że okoliczności, które według pozwanego, stanowiły przyczyny udzielenia powódce pożyczki, nie zostały przez niego wykazane, a wręcz przeciwnie, zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że powódka nie potrzebowała niezwłocznie tak znacznej kwoty, jak rzekomo pożyczona, w szczególności taka potrzeba nie wynikała z jej stanu zdrowia, a przy tym dodatkowe środki pieniężne powódka mogła uzyskać ze sprzedaży swojego lokalu mieszkalnego, który zamierzała zbyć.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym tego, czy pod pozorną umowę pożyczki strony ukryły inną czynności i jakiego rodzaju, okazał się jedynie częściowo zasadny. Twierdzenie powódki, iż strony nie zamierzały wywołać żadnych skutków prawnych, ani w ramach umowy pożyczki ani w ramach innej czynności, nie zasługuje na podzielenie, albowiem przeczy temu całokształt ujawnionych okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy pożyczki. Przede wszystkim powódka przyznaje, że do spisania umowy doszło dlatego, że pozwany domagał się zabezpieczenia spłaty jego wierzytelności wobec rodziców powódki. W tym celu ojciec powódki zwrócił się do niej z prośbą, aby ustanowiła hipotekę na swojej nieruchomości, a ta co do zasady zgodziła się na udzielenie mu pomocy, choć w innej formie. W negocjacjach co do sposobu zabezpieczenia brał udział pozwany, powódka i jej ojciec. Znamienne jest, że pozwany godząc się na sporządzenie pozornej umowy pożyczki, sam opłacił podatek od tej czynności, o czym powódka wiedziała. Z pewnością nie uczyniłby tego, gdyby z uzgodnień między nim a powódką i jej ojcem nie miały wyniknąć żadne korzystne dla niego skutki prawne. Nie sposób zresztą uznać, że pozwany dążąc do zabezpieczenia swojej wierzytelności godził się na zawarcie jedynie pozornej czynności. Gdyby istotnie uzgodnienia stron skończyły się jedynie na ustaleniu treści fikcyjnej umowy, to niecelowe byłoby przystępowanie pozwanego do podpisania tej umowy, skoro nie uzyskałby w ten sposób żadnej obrony swoich praw, a już z pewnością nie opłaciłby podatku od tej czynności. Powyższe prowadzi do wniosku, że niewątpliwie ustalenia stron pod pozorem umowy pożyczki obejmowały inną czynność mającą na celu poprawę sytuacji pozwanego jako wierzyciela rodziców powódki.

Nie zostały jednak ujawnione takie zachowania powódki, które pozwalałyby sądzić, że jej wolą było przyjęcie odpowiedzialności za spłatę kwoty 78.000 zł jak za dług własny. Gdyby taka była intencja powódki, to wątpliwym jest, że oficjalna czynność przybrałaby formę pozornej umowy pożyczki, trudno bowiem w takim przypadku znaleźć logiczne usprawiedliwienie dla ukrycia pod tą umową umowy kumulatywnego przystąpienia do długu. Zważyć należy, że choć powódka zgodziła się pomóc ojcu, nie przystała na propozycje ustanowienia hipoteki na swojej nieruchomości, a aprobata zawarcia pozornej umowy pożyczki i poddanie się egzekucji tylko co do tej czynności jednoznacznie wskazuje na to, iż zamiarem powódki była zminimalizowanie swojej roli w zabezpieczeniu spłaty długu wobec pozwanego. Nie sposób zatem uznać, że powódka wyraziła wobec pozwanego zamiar pozostania dłużnikiem. Opisane okoliczności wskazują raczej na to, że pod pozorną umową pożyczki kryła się umowa poręczenia.

Powyższe nie ma jednak dla sprawy istotnego znaczenia, a to z tego względu, iż pozorność umowy pożyczki samoistnie powoduje, że oświadczenie powódki o podaniu się egzekucji, zawarte w akcie notarialnym z dnia 19 marca 2010r., nie jest skuteczne.

Oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji może być złożone w akcie notarialnym, jaki kreuje zobowiązanie dłużnika, co do którego wykonania dłużnik poddaje się egzekucji. W odniesieniu do aktów, o którym mowa w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c., oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji może być złożone także w odrębnym akcie notarialnym, jednakże powinno być w nim wskazane źródło zobowiązania dłużnika, a mianowicie akt ten winien zawierać dokładne oznaczenie świadczenia i źródła jego powstania. Powyższe wymogi mają charakter bezwzględny. Należy bowiem mieć na względzie, że akt notarialny zawierający oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji, po nadaniu mu klauzuli wykonalności, daje wierzycielowi możliwość wszczęcia egzekucji bez uprzedniego prowadzenia postępowania rozpoznawczego. Dlatego oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji jest skuteczne tylko wobec ściśle określonego roszczenia, zarówno co do przedmiotu, jak i podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1975r. III CRN 368/74, OSNC 1976/4/86).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że oświadczenie powódki zawarte w akcie notarialnym z dnia 19 marca 2010r. dotyczyło obowiązku spłaty pożyczki w kwocie 78.000 zł z oprocentowaniem w wysokości stawki WIBOR 12M plus 1% w stosunku rocznym, płatnej w ustalonych ratach. Umowa pożyczki była jednak umową pozorną, a to oznacza, że zobowiązanie, którego wykonania powódka poddała się egzekucji, nie istniało. Pod pozorną umową pożyczki ukryta była wprawdzie umowa poręczenia, jednakże oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie obejmowało wykonania tego ukrytego zobowiązania. Ukryta czynność prawna nie wchodzi w miejsce czynności pozornej, lecz ma być samodzielny, stąd nie może niejako zastępować pozornych zobowiązań. Trzeba jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że poddanie się egzekucji dotyczy zobowiązania zindywidualizowanego, zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej, i tylko w tym zakresie wywiera skutek.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. Przedstawiona powyżej analiza faktyczna i prawna wprost prowadzi do wniosku, że obowiązek stwierdzony tytułem egzekucyjnym w postaci aktu notarialnego z dnia 19 marca 2010r., nie istnieje i nigdy nie istniał, co – w świetle przytoczonego przepisu – czyni wywiedzione powództwo zasadnym.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powódki w całości i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając zgodnie z żądaniem pozwu. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie pozwanego kosztami procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4117 zł, na którą składała się część uiszczonej opłaty od pozwu w kwocie 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej- 3600 zł, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. z 2013r. poz. 461) oraz opłata od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r. nr 167 poz. 1398 ze zm.) nałożono na pozwanego obowiązek uiszczenia nieuiszczonej części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona. Stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. pozwany winien również zwrócić powódce poniesione koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się opłata od apelacji w kwocie 5000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 2700 zł, ustalonej w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. Z § 13 ust. 1 pkt 2 wskazanego Rozporządzenia.

SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Sawicka